

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie z zażalenia **A. W. i E. W.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Legnicy z dnia 15 listopada 2024 r., sygn. akt [...] o umorzeniu śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2025 r.,
wniosku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu
z dnia 28 lutego 2025 r., sygn. akt II Kp 204/25
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu, właściwy do rozpoznania zażalenia A. W. i E. W. na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Legnicy z dnia 15 listopada 2024 r., sygn. akt [...] o umorzeniu śledztwa, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano m.in., że w niniejszej sprawie „prawa zmarłej pokrzywdzonej wykonuje X. Y., która była sędzią tegoż sądu, obecnie zaś pozostaje sędzią w stanie spoczynku”. Wskazano również, że wyżej wymieniona sędzia pozostaje w kontaktach zarówno zawodowych, jak i

towarzyskich z sędziami sądu wnioskującego, co może rodzić w odbiorze społecznym „nieuzasadnione przekonanie, że sprawa zostanie rozpoznana w sposób nieobiektywny, czy też prowadzić do nieuzasadnionych komentarzy i ocen podważających bezstronność sędziów”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 37 § 1 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1), musi być wykładany restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13).

Sąd wnioskujący nie wykazał, by w przedmiotowej sprawie takie okoliczności wystąpiły.

Po pierwsze, w swoich rozważaniach sąd wnioskujący wyeksponował jedynie okoliczność, że sędzia X. Y. wykonuje prawa zmarłej pokrzywdzonej M. W., całkowicie pomijając to, że wyżej wymieniona nie wywiodła zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa, które zainicjowało postępowanie przed sądem w niniejszej sprawie.

Po drugie, sąd wnioskujący nie wziął pod uwagę faktu, że co do zasady znajomość zawodowa sędziów wykonujących swe obowiązki w tym samym sądzie, nie przemawia automatycznie za uznaniem, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. III KO 56/16). Nie można natomiast a priori przyjmować, że pomiędzy wszystkimi sędziami sądu wnioskującego i sędzią w stanie spoczynku X. Y. istnieją na tyle silne więzi towarzyskie, przekraczające zwykłe relacje powstałe na gruncie

służbowym, że nie jest możliwe rozpoznanie sprawy zainicjowanej ww. zażaleniem bez wywołania wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy. W powyższym kontekście należy wskazać, że w swoim wystąpieniu sąd wnioskujący nie brał pod uwagę ani daty, w której wyżej wymieniona sędzia przeszła w stan spoczynku, ani tego, w jakim wydziale orzekała. Nie poświęcił tym kwestiom nawet wzmianki. A z informacji powszechnie dostępnych w Internecie wynika, że sędzia X. Y. przeszła w stan spoczynku w 2018 r., a wcześniej zajmowała stanowisko Przewodniczącej Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu. Powyższe okoliczności również nie pozwalają na stanowcze stwierdzenie, że z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów sędzi w stanie spoczynku X. Y. z sędziami sądu właściwego, zachodzi obawa co do bezstronnego rozpoznania ww. sprawy, uzasadniająca przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. Pamiętać bowiem należy, że przekazanie sprawy w ww. trybie aktualizuje się tylko „w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że ocena przesłanek przemawiających za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 powinna cechować się zdecydowaną wyrazistością wniosków wynikających z tej oceny, oczywistych przy tym na tle całokształtu realiów konkretnej sprawy, w tym procesowych uwarunkowań jej rozpoznania przez sąd miejscowo właściwy i konsekwencji jej przekazania innemu sądowi” (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, komentarz art. 37, teza 6).

Należy również przypomnieć, że przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. jest ostatecznością i aktualizuje się dopiero wówczas, gdy nie ma innej metody dla uniknięcia podejrzeń o stronniczość sądu, w szczególności, gdy nie da się ich uniknąć w drodze prawidłowo zastosowanej instytucji wyłączenia sędziego - art. 42 k.p.k. (por. J. Kosonoga (w:) Kodeks postępowania karnego..., komentarz do art. 37, teza 8). Organ wnioskujący wskazanej wyżej ostateczności nie wykazał.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[SOP]

[r.g.]